



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŁÓDŹ, ŚRODA 28 STYCZNIA 1948 ROKU

Nr 28 (950)

Tak buduje się przyjaźń i pokój

— PONAD 1 MILIARD DOLARÓW wyniesie łączna suma wzajemnych dostaw towarowych w obrotach handlowych polsko-radzieckich w latach 1948 — 1952 r.

450 MILIONÓW DOLARÓW wynosi kredyt średnioterminowy udzielony Polsce przez ZSRR. W ramach tego kredytu Związek Radziecki do starczy Polsce urządzeń przemysłowych dla budowy na Śląsku nowej gigantycznej huty, obliczonej na roczną produkcję 1,5 miliona ton stali, urządzeń energetycznych, urządzeń dla fabryk chemicznych produkujących nawozy azotowe, sodę, karbid itp., instalacji i obrabiarek dla przemysłu metalowego, zespołów przędzalniczych i krosien nowoczesnych dla przemysłu włókienniczego oraz maszyn i urządzeń niezbędnych dla innych gałęzi przemysłu polskiego oraz dla odbudowy miast i portów.

200 TYSIĘCY TON ZBOŻA otrzyma Polska na warunkach kredytowych w ciągu najbliższych trzech miesięcy, co razem z poprzednimi dostawami radzieckimi podniesie ogólną sumę dostaw zboża w tym roku ze Związku Radzieckiego DO POŁ MILIONA TON. Zabezpiecza to Polskę od wszelkich niespodzianek w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb aż do nowych zbiorów.

WYMIANA HANDLOWA między Polską, a ZSRR zostaje znacznie rozszerzona. Związek Radziecki będzie dostarczał Polsce rudy żelazne, chromowe i manganowe potrzebne dla naszego przemysłu hutniczego, produkty naftowe, bawełnę dla naszego przemysłu włókienniczego, aluminium, azbest, samochody, traktory i inne potrzebne Polsce towary. Polska będzie w zamian dostarczać Związkowi Radzieckiemu węgiel, koks, wyroby włókiennicze, cukier, cynk, wyroby stalowe, „labor kolejowy“ cement i inne towary.

TE KORZYSTNE DLA OBU STRON UMOWY gospodarcze zostały zawarte na podstawie rzeczywistej równości obu układających się stron. Potężny Związek Radziecki nie dyktował żadnych warunków politycznych słabszej Polsce, nie narzucał jej takich lub innych rządów, takiej lub innej polityki, nie żądał dla siebie żadnych przywilejów politycznych, go-

spodarczych lub innych w przeciwieństwie do tego co robiła koła wielokapitalistyczne rządzące USA które wzamian za OBIETNICE pomocy narzucają Francji dewaluację franka, każą strzelać do strajkujących robotników, żądają oddania USA baz wojskowych, każą zamykać fabryki w tych gałęziach przemysłu, które mogą przedstawiać konkurencję dla odpowiednich przemysłów amerykańskich.

GENERALISSIMUS STALIN w rozmowie z jedną z delegacji społeczeństwa polskiego powiedział Polakom, aby mierzyli przyjaźń

między naszymi krajami — nie miarą stódkich słów, ale miarą konkretnych czynów i faktów.

PODPISANE W MOSKWIE UKŁADY są nowym dowodem tego na jakich prawdziwie przyjacielskich i braterskich zasadach opiera Związek Radziecki swe stosunki z Polską.

OTRZYMANY W ZWIĄZKU RADZIECKIM KREDYT W KWOCIE 450 MILIONÓW DOLARÓW na zakup urządzeń przemysłowych ułatwi nam wykonanie naszych planów gospodarczych. Wzmożenie obrotów handlowych z ZSRR pozwoli nam usprawnić zaopatrzenie

naszego przemysłu w surowce i materiały. W ten sposób UKŁADY GOSPODARZE ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM PRZYSPIESZAJĄ MARSZ POLSKI DO DOBROBYTU.

CAŁE SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE WYRAŻA NIETYLKO SWĄ APROBATĘ, ALE I UZNANIE DLA TYCH UKŁADÓW.

PRZEKONALIŚMY SIĘ raz jeszcze, że ZWIĄZEK RADZIECKI I GENERALISSIMUS STALIN SA PRAWDZIWIAMI PRZYJACIOEMI. ZA PRZYJAŹŃ I SERCE PŁACIĆ BĘDZIEMY PRZYJAŹNIĄ I SERCEM.

EDWARD UZDAŃSKI

Powrót delegacji Rządu R. P. z Moskwy

Przemówienie pożegnalne prem. tow. J. Cyrankiewicza do mieszkańców stolicy ZSRR

MOSKWA PAP. — We wtorek o godz. 4 po południu wyjechała z Moskwy do Warszawy polska delegacja rządowa z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Na dworcu białoruskim, udekorowanym sztandarami polskimi i radzieckimi, odjeżdżających żegnali wicepremier i minister spraw zagranicznych Mołotow, wiceminister Wyszyński ambasador ZSRR w Warszawie Lebediew, wiceminister Krutikow, generalicja oraz wyżsi urzędnicy radzieckiego MSZ i ministerstwa handlu zagranicznego.

Na dworcu obecni byli również: ambasador R. P. w Moskwie Naszkowski i personel ambasady R. P. oraz ambasadorowie i posłowie państw obcych, akredytowani w Moskwie, z dziekanem korpusu dyplomatycznego ambasadora chińskiego Fu-Pin-Czangiem na czele.

Premier Cyrankiewicz odebrał raport dowódcy kompani honorowej, poczym orkiestra wykonała polską i radziecką hymn państwowy.

Przed odjazdem pociągu premier Cyrankiewicz wygłosił następujące przemówienie do mieszkańców Moskwy:

Obywatele Moskwy! Wyjeżdżamy ze stolicy Związku Radzieckiego pełni wdzięczności za niezwykle gościnne i serdeczne przyjęcie. Wie my, że ta serdeczność, z jaką byliśmy przyjmowani, jako przedstawiciele rządu polskiego, jest symbolem serdeczności, z jaką społeczeństwo radzieckie odnosi się do swego sojusznika i przyjaciela — narodu polskiego. W mroki historii zapadają się rzeczy i sprawy, które nie gdyś, w innym okresie historycznym — przy innych ustrojach państwowych, dzieliły nasze narody. Doświadczenia natomiast historii wysuwają wobec naszych narodów bezwzględny nakaz coraz ściślejszej współpracy, coraz głębszej przyjaźni, coraz szerszego współdziałania politycznego i gospodarczego.

Jest to sprawa nietylko bieżących, doraźnych korzyści, jakie normalnie płynąć mogą, z dobrych sąsiedzkich stosunków między narodami. Oprócz tych widocznych, bieżących korzyści jest to sprawa bezpieczeństwa naszych narodów, które jest równocześnie bezpieczeństwem wszystkich narodów z nami zaprzyjaźnionych i wszystkich narodów milujących pokojem.

W kołach politycznych zwraca się uwagę na to, że Leon Blum zamieścił na łamach „Poulaire” artykuł o reformie walutowej, w którym między innymi oświadczył: „zobaczymy znowu to, cośmy widzieli w okresie powojennym, zobaczymy mianowicie ruch dolarów, który będzie ciążył nie tylko na życiu gospodarczym, lecz również na życiu politycznym kraju”.

Projekt dewaluacji franka odrzucony

przez komisję finansową Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ PAP. — Na posiedzeniu komisji finansowej Zgromadzenia Narodowego odrzucono projekt reformy finansowej odrzucono 17 głosami przeciwko 15. 7 członków komisji finansowej wstrzymało się od głosowania.

PARYŻ PAP. — Korespondent PAP donosi, że projekt rządowy został odrzucony głosami komunistów i socjalistów. Za projektem głosowali członkowie MRP i radykali, a grupy prawicowe wstrzymały się od głosowania.

Rzecznik francuskiej partii komunistycznej, uzasadniając stanowisko komunistów podkreślił, że rządowy projekt wydatuje Francję na pastwę imperializmu amerykańskiego. Rzecznik zaznaczył, że projekt rządowy doprowadzi do wzbogacenia drobnej warstwy spekulantów kosztem mas pracujących.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA PAP. — Dnia 27 stycznia br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto projekt ustawy o powołaniu organizacji „Służba Polsce”, który zostanie wniesiony pod obrady Sejmu Ustawodawczego.

Komunikat

Okręg. Komisji Zw. Zawodowych

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, przypomina, że w dniu 28 stycznia 48 r. o godz. 15-tej w sali Centralnej Świecicy Związku Zawodowego Rob. i Prac. Przem. Budowlanego, przy ul. Nawrot 23, odbędzie się konferencja wszystkich Zarządów Związków Zawodowych z terenu m. Łodzi z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Zarządów z przeprowadzonych zebrań w zakładach pracy, instytucjach itp. po linii zapoznania członków Zw. Zaw. z uchwałami plenarnego posiedzenia Komisji Centralnej Zw. Zawodowych. 2. Sprawy organizacyjne. 3. Dyskusja. 4. Wolne wnioski. Obecność obowiązkowa.

Korespondent agencji Reutersa dowiaduje się, że socjaliści na posiedzeniu komisji finansowej uzasadnili swe stanowiska w następujący sposób:

Projekt rządowy reformy finansowej zepsuje stosunki Francji z Wielką Brytanią, spowoduje tarcia między Francją a międzynarodowym funduszem monetarnym. Socjaliści odrzucili również projekt z tego powodu, że opiera się on na „przestarzałych zasadach liberalizmu ekonomicznego”.

Nowe władze włoskiej partii komunistycznej i partii socjalistycznej

RZYM, PAP. Komitet wykonawczy Włoskiej Partii Komunistycznej podał do wiadomości, iż w skład nowego sekretariatu generalnego partii weszli: Togliatti, Longo, Secchia, Scoccimarro i Novella.

RZYM, PAP. Dnia 25 bm wybrani zostali w tajnym głosowaniu członkowie nowej Rady Naczelnej Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Na rozkaz giełdziarzy U S A

Bidault otwiera granicę z Hiszpanią

PARYŻ PAP. — Powołując się na wiadomość ze źródeł amerykańskich, dzienniki paryskie donoszą o możliwości otwarcia granicy francusko-hiszpańskiej 15 lutego br. Rząd frankistowski złożył na ręce przedstawiciela Francji w Madrycie — Bernarda Kardiona notę, w sprawie przywrócenia połączeń pocztowych, telefonicznych i telegraficznych, oraz tranzytu osób i towarów. W sprawie przywrócenia normalnych stosunków handlowych między

obu krajami, rozmowy mają być prowadzone w terminie późniejszym. Złożenie noty zbiegło się z wyjazdem przedstawiciela generała Franco Aquime de Carcer do Paryża. Carcer otrzymał instrukcje przyspieszenia decyzji otwarcia granicy.

Prasa postępowa piętnuje inicjatywę rządu francuskiego.

„Humanite” pisze: „Kiedy Waszyngton rozkazuje, Bidault jest gotów skapitulować przed Franco”.

W ten sposób UKŁADY GOSPODARZE ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM PRZYSPIESZAJĄ MARSZ POLSKI DO DOBROBYTU.

CAŁE SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE WYRAŻA NIETYLKO SWĄ APROBATĘ, ALE I UZNANIE DLA TYCH UKŁADÓW.

PRZEKONALIŚMY SIĘ raz jeszcze, że ZWIĄZEK RADZIECKI I GENERALISSIMUS STALIN SA PRAWDZIWIAMI PRZYJACIOEMI. ZA PRZYJAŹŃ I SERCE PŁACIĆ BĘDZIEMY PRZYJAŹNIĄ I SERCEM.

EDWARD UZDAŃSKI

Podczas pobytu naszego w Moskwie mogliśmy poza tym stwierdzić ogromne postępy na polu rozwoju gospodarczego Związku Radzieckiego mogliśmy także stwierdzić potęgę i poziom radzieckiej sztuki i kultury oraz wielką służbę, jaką oddaje ona narodom Związku Radzieckiego.

Wyjeżdżamy w pełni przekonani, że wizyta nasza i jej rezultaty są dalszym wielkim krokiem na wspólnej naszym narodom drodze rozwoju gospodarczego, pogłębienia przyjaźni i wzmocnienia bezpieczeństwa naszych narodów.

Pozdrawiamy was imieniem narodu polskiego i imieniem mieszkańców jego stolicy Warszawy.

Niech żyje wieczna przyjaźń naszych narodów”.

Stracenie zbrodniarzy z Oświęcimia

KRAKÓW (PAP) — Wykonany został w tym roku na 21 członkach załogi obozu oświęcimskiego, skazanych przez Najwyższy Trybunał Narodowy na karę śmierci.

Most do Konicy



Zabytkowy most na rzece Aaos pod Konicą, o który toczyły się wielodniowe zacięte boje między wojskami gen. Markosa a bandami Soghliasa. Gen. Markos nie zezwolił na bombardowanie tego zabytku średniowiecznego jego żołnierze zdobyli most w walce na bagnety.

Realizujemy testament bojowników o wolność i sprawiedliwość społeczną

100-LECIE WIOSNY LUDÓW

Deklaracja ideowa Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Uroczystości

WARSZAWA. (PAP) — Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu 100-lecia „Wiosny Ludów” ogłosiło deklarację ideową, następującej treści:

W roku 1948 przypada STULECIE „WIOSNY LUDÓW”. Fala ruchów rewolucyjno-demokratycznych i postępowych objęła wtedy całą niemal Europę. Masy ludowe Francji, Austrii, Włoch, szeregu państw niemieckich, Węgier, Rumunii i Polski walczyły na barykadach przeciwko starym ładowi absolutyzmu i niewoli narodów, o demokrację, o prawo narodów do decydowania o własnym losie.

Ludy Europy podjęły w tym pamiętnym roku hasło wolności i równości — hasła Wielkiej Rewolucji Francuskiej, walczyli o to, aby naród, aby szerokie masy ludowe decydowały o polityce państwa, walczyły o prawo mas ludowych do własnej polityki, własnej ideologii, własnej organizacji.

Po raz pierwszy w dziejach wystąpiła jako siła odrębna i świadoma swej odrębności, stawiając sobie cele, sięgające daleko w przyszłość — NOWOCZESNA KLASA ROBOTNICZA. W walkach Paryża, Wiednia, Berlina, Mediolanu, Rzymu — ona właśnie odgrywała czołową rolę, rolę czynnika najbardziej konsekwentnego w walce o demokrację, o wolność całego narodu. W walkach czerwcowych proletariatu Paryża wystąpił po raz pierwszy, jako bojownik nowego ustroju — USTROJU SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ.

„Wiosna Ludów” była wiosną i dla Polski. Przyniosła ona powstanie poznańskie — przebudzenie narodowe i społeczne chłopów polskiego, który stał się do walki o wolność, wiążąc z nią nadzieje na poprawę swego bytu. W tym powstaniu po raz pierwszy w dziejach naszej walki wyzwolenczej chłop polski wziął masowy, dobrowolny, pełen entuzjazmu udział, stanowiąc jedną z jego głównych sił ruchu.

Chłopi, biorąc udział w powstaniu, instynktownie przeciwstawiali się zgnitej polityce prawicowo-szlacheckiej większości kierownictwa powstańczego, polityce, która była jedną z decydujących przyczyn klęski polskiej.

Powstanie poznańskie było świadectwem, że mimo klęski 1846 r., mimo zawiłego spłotu czynników, które zrodziły katastrofę galicyjskiej „rabacji”, sprawa niepodległości Polski ma już głębokie korzenie w ludzie polskim, że pod sztandarem tej sprawy stają nowe siły, masy ludu polskiego.

„Wiosna Ludów” potwierdziła jeszcze raz NIEROZERWALNY ZWIĄZEK sprawy polskiej, niepodległości Polski z walką i zwycięstwem obozu demokracji i postępu w Europie.

Polacy walczyli nie tylko w Polsce. Na barykadach Wiednia i Drezna, na polach bitew Wioch północnych i Sycylii, wśród huków dział w Nadrenii, w Siedmiogrodzie i w księstwach nadunajskich — wszędzie przelewali swą krew polscy żołnierze Wolności. Okryli oni sławą imię Polaka na świecie, zasłużyli się sprawie europejskiej wolności.

„Wiosna Ludów” nie zakończyła się zwycięstwem. Chwiejność i zdradziecka polityka liberalnej prawicy, brak jasnej linii politycznej u większości ówczesnych demokratów sprawiły, że siły antyludowe utrzymały w swym ręku kierownictwo spraw państwowych, odbudowały swój aparat przemocy i ucisku, nabrały siły, by przejść do ponownej ofensywy i zdławić ruchy demokratyczne w Europie.

Klęska „Wiosny Ludów” zadecydowała o rozwoju Europy Środkowej na przestrzeni minionego stulecia. Wskutek tej klęski cęcalała poległa junkierstwa w Niemczech — jedno ze źródeł szczególnej mocy prądów reakcyjnych i zaborczych w narodzie niemieckim.

Wskutek tej klęski w krajach Europy Środkowej warstwa junkrów i obszarników utrzymała w swym ręku aparat państwowy i własność wielkich majątków ziemskich. Junkry-obszarnicy stali się sojusznikami wielkiego kapitału przeciwko masom ludowym, a opanowany przez nich aparat państwowy — narzędziem tego wielkiego kapitału przeciwko klasie robotniczej. Doświadczenia i wspomnienia „Wiosny Ludów” stały się jednak ŹRÓDŁEM SIŁ dla prądów demokratycznych i postępowych. Bohaterstwo bojowników barykad 1848 roku było wzorem dla następnych pokoleń walczącej demokracji.

W sto lat po wielkich dniach „Wiosny Ludów” REALIZUJEMY JEJ TESTAMENT, po wielkim zwycięstwie obozu postępu i wolności nad hitlerowskim faszyzmem, jak natody Europy w ciężkich walkach obroniły swą niepodległość przed niemieckim imperializmem i bardziej, niż kiedykolwiek zdecydowane są bronić jej przed nowymi zamachami ze strony innych ciemnych potęg wstecznicstwa i wyzysku których główny ośrodek przesunął się dziś poza Europę i dąży do podporządkowania sobie Europy i do odrodzenia agresywnych Niemiec, jako swego narzędzia. Realizujemy

ten testament w chwili, kiedy masy robotnicze, których czołowym przedstawicielem sto lat temu byli bohaterowie barykad czerwcowych w Paryżu, stały się jedną z decydujących sił rozwoju społecznego Europy, skierowały w krajach demokracji ludowej ten rozwój na tory SOJUSZU KLASY ROBOTNICZEJ Z CHŁOPSTWEM I DROBNOMIESZCZANSTWEM przeciw wielkiemu kapitałowi, prowadząc do rzeczywistej równości i sprawiedliwości społecznej. Realizujemy ten testament w chwili, kiedy naród polski, kierowany przez obóz demokratyczny, przez spadkobierców chłopów-kosymierów powstania poznańskiego buduje na nowych podstawach państwo — LUDOWĄ RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ, jako państwo zjednoczone i jednolite narodowo. Realizujemy ten testament w chwili, gdy Rosja i związane z nią narody stały się PRZODUJĄCYM OŚRODKIEM OGÓLNOŚWIATOWEGO POSTĘPU I DEMOKRACJI, kiedy narody Jugosławii i Czechosłowacji wysunęły się obok narodu polskiego na czołowe pozycje ogólnoeuropejskie walki o postęp społeczny i pokój świata.

Właśnie dlatego rocznica „Wiosny Ludów”, tej wielkiej walki wyzwolenczej sprzed stu laty, nie może dziś minąć u nas bez echa. Właśnie dlatego rocznica ta — i związane z nią uroczystości — muszą stać się WIELKIM ŚWIĘTEM CAŁEJ POLSKI, muszą dać wyraz nierozdzielnej łączności, jaka istnieje pomiędzy dniem wczorajszym a dniem dzisiejszym narodu, pomiędzy minionymi walkami ludu polskiego a jego dzisiejszymi zwycięstwami i osiągnięciami. Szeroki udział w tych uroczystościach najszerzych mas ludowych Polski stwierdzi najlepiej, że masy te są świadome swych wielkich tradycji wolnościowych oraz doświadczeń walk sprzed stu laty i w ciągu ubiegłych lat stu, walk, które umacniają ich NIEZŁOMNĄ WOLĘ KROCZENIA PO DRODZE POSTĘPU I DEMOKRACJI LUDOWEJ.

POLI z Frydów BAUMACOWEJ

Poehyleni nad mogiła przedwcześnie zmarłej nieodżałowanej
wyrażamy gorące współczucie mężowi Jej naszemu towarzyszeni oraz Rodzinie
RADA ZAKŁADOWA
CENTRALI GOSPODARCZEJ „SOLIDARNOŚĆ”
ODDZ. W ŁODZI
584-g

POLI z Frydów BAUMACOWEJ

Głęboko wzruszeni śmiercią żony naszego kolegi kierownika Tkalni Mechanicznej
zmarłej w kwiecie wieku przeżywszy lat 33
wyrażamy szczerze współczucie mężowi oraz rodzinie.
KOLEDZY Z CENTRALI GOSPODARCZEJ „SOLIDARNOŚĆ”
ODDZ. W ŁODZI
583-g

POLI BAUMAC

Towarzyszowi ELIASZOWI BAUMACOWI z powodu przedwczesnego zgonu MAŁŻONKI Jego
głębokie współczucie wyrażają
PRACOWNICY REFERATU SKÓRZANEGO
C. G. „SOLIDARNOŚĆ” W ŁODZI
585-K

Wstrząśnięci przedwczesnym zgonem

ŻONY

naszego tow. BAUMACA ELJASZA wyrazy głębokiego współczucia
składa
KOŁO PPR
przy C. G. „Solidarność”
581-g

Dnia 26 stycznia 1948 r. zmarła nagle przeżywszy lat 33

Tow. BAUMAC POLA

b. Partyzantka Oddziałów „Naprzód”
Pogrzeb odbędzie się dnia 28. I. 1948 r. o godz. 14 z domu przy ul. Magistrackiej 15 na cmentarz żydowski, o czym zawiadamiamy
b. PARTYZANCI ODDZIAŁU „NAPRZÓD”
OKRĘGU BIAŁOSTOCKIEGO
577-g



Byłoby lepiej, gdyby ochronił mnie teraz, a z rozbójnikami jakoś sam dam sobie radę — pomyślał Chodża Nasredin, ale przemilczał, gdyż obliczył sobie, że w tej rozmowie każde słowo kosztuje go ponad dziesięć tangów. Rozwiązał pas i pod chciwym badawczym spojrzeniem zaczął odliczać opłatę za wjazd do miasta, podatek „gościnnie” i handlowy, oraz ofiarę na ozdobę meczetów. Pohorca groźnie spojrzał na strażników, więc odwrócił się, Pisarz utkwili spojrzenie w książce i zaskrzypiał głęsiem piórem. Chodża Nasredin zapłacił i chciał odejść, ale pohorca zauważył, że w posku jego zostało jeszcze kilka złotych monet.

Zaczekaj! — powstrzymał Chodżę Nasredina. — A kto będzie płacił za twojego osła, jeśli ty jedziesz w gości do rodziny, to widocznie twój osioł również będzie w gości do rodziny!

— Masz słusność, o mądry władco — pokornie odpowiedział Chodża Nasredin,

rozwiązując pas. — Ten osioł ma w Bucharze rzeczywiście mnóstwo krewnych, gdyż w innym wypadku wasz emir ze swoimi porządkami dawno by zleciał z tronu, a ciebie, o szanowny, za twoją chęć dawno by wbił na pal!

Zanim pohorca oprzytomniał Chodża Nasredin wskoczył na osła, popędził go z całej siły i znikł w najbliższej uliczce.

— Przedziej! przedziej! — krzyknął. — Spiesz się mój wierny osiołku, gdyż w przeciwnym razie pan twój zapłaci jeszcze jeden podatek, tym razem własną głową!

Osiołek Chodży Nasredina bardzo był pojętny i rozumiał wszystko: słyszał swoimi długimi uszami wrzask i popłoch u wrót miejskich, krzyki strażników i dlatego umykał co sił, tak szybko, że Chodża Nasredin musiał chwycić się oburącz za szyję osła wysoko podnosząc nogi — ledwie trzymał się na siodle. Za nimi pe-dziła szczekając, cała zgraja psów, kury

rozbiegły się na wszystkie strony, a przechodnie cisnąć się do plotów spoglądali na pedzacych, kiwając głowami.

Tymczasem przy bramie miejskiej strażnicy rewidowali wszystkich. Szukali bezczelnego kpiarza. Kupcy zaś uśmiechali się i szepotali do siebie:

— Oto odpowiedź, której nie powstydziliby się nawet Chodża Nasredin.

W południe całe miasto powtarzało sobie ten dowcip: sprzedawcy na rynku opowiadali kupującym, a ci powtarzali da lej zaznaczając: „Oto słowa godne samego Chodży Nasredina!”

Nikt jednak nie wiedział, że słowa te były rzeczywiście wypowiedziane przez samego Chodżę Nasredina i że sam znakomity i niezrównany Chodża Nasredin włóczy się teraz po mieście głodny, obdarty, bez grosza i szuka przyjaciół lub krewnych, którzy by go nakarmili i przyjeśli w gościnę na pierwszy okres.

ROZDZIAŁ III.

Chodża Nasredin nie znalazł w Bucharze ani krewnych, ani starych przyjaciół. Nie znalazł nawet rodzicielskiego domu, w którym urodził się i wyrósł bawiać się w cienistym ogrodzie, gdzie w przezroczyście jesienne dni szeleściły na wietrze żółtkace liście, a dojrzałe owoce z głuchym, jakby dalekim łoskotem, padały na ziemię, gdzie cienkimi głosami śpiewały ptaki, brzęczały pracowite

pszczółki, woda tajemnie szemrała w aryku, opowiadając chłopcu swoje nieskończone, niezrozumiałe baśnie...

Obecnie na tym miejscu było pustkowicie: wzgórza, doły, zakopane cegły, ka walki przegranych mat trzęcinowych; nie



było widać ani jednego ptaka, ani jednej pszczoły... Tylko spod kamieni załśnił nagle jakby strumyk i błysnąwszy w słońcu skrył się wśród kamieni — to był waż — samotny i straszny mieszkaniec pustynnych miejsc, opuszczonych na zawsze przez człowieka. (D. c. n.)

Dr. Juliusz Willaume

DOCENT UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

PROLETARIATCZYCY



LUDWIK WARYŃSKI

Po upadku powstania styczniowego na ziemiach polskich do głosu przyszli czynniki, zalecające t.zw. „pracę organiczną” od podstaw, przez co rozumiano przede wszystkim rozwój gospodarczy kraju, wzbogacenie się zwłaszcza jego warstwy mieszczańskiej, wszelka natomiast myśl samodzielnosci politycznej była z góry skazana na zupełne potępienie przez ówczesnych przodowników życia narodowego. Trzeba więc było niezwykłego hartu ducha oraz głębokiej wiary w wielkość sprawy, ażeby na zgłiszczach i popiołach powstaniowych stawiać fundamenty pod lepszą przyszłość. Taką siłą woli i podziwu godną odwagą odznaczał się zastęp studentów polskich, którzy studiując na rosyjskich uniwersytetach, zetknęli się z rewolucyjną organizacją, zwaną „Narodną Wola” (Wolność Ludu). Drogą zamachów na czynowników carskich oraz na samego Aleksandra II zamierzała Narodna Wola przysięść chwile ujęcia rządów w swe ręce.

Pamiętna data — 1867 r.

W oparciu o te wzory grono młodych entuzjastów, z Ludwikiem Waryńskim na czele, przystąpiło w 1867 r. w Warszawie do utworzenia pierwszej, socjalistycznej organizacji robotniczej. Dzięki sile woli i czarowi wymowy dwudziestoletni Waryński wnet zdołał skupić dookoła siebie postępową młodzież akademicką, którą skłonił do wstępowania do fabryk w celu życia się z robotnikami. Wynikiem tej działalności było zrazu utworzenie kilkunastuosobowej „Kasy Opору”, gromadzą-

To i Owo

W sprawie czyszcibutów

— Ba-czość! Na prawo patrz! Panie pułkowniku, premier Sophus melduje posłusznie zbiórkę gabinetu greckiego do odprawy...

Pułkownik amerykański macha lekceważąco ręką, po czym marszcząc czoło, wrzeszczy na całe gardło:

— Helmis — wystąp!
Grecki minister finansów występuje drżący i blady.

— Rozkaz mój — pyta pułkownik — w sprawie rozdziału żywności w Grecji wykonano?

— Melduje posłusznie — bąka Helmis — że, tego, jeszcze nie...

— Balwan! — ryczy pułkownik. — Do kariego raportu!

John Foster Dulles, adjutant gen. Marshalla, spogląda z zadowoleniem na manewry rządu francuskiego.

— Dobrze, wcale dobrze — mruczy, po czym dla wypróbowania „giętkość” ćwiczących rzuca rozkaz:

— Padnij!
Pada oż razu plackiem i na kolana Schuman, Mayer, Moch i Blum. Co więcej — pada również frank francuski.

— Słuchajcie, Bevin — komenderuje Marshall — zorganizujecie mi natychmiast blok zachodni!

— Tak jest, panie Marshallu — odpowiada służbiście przywódca Labour Party — mam zorganizować blok zachodni...

— Zbiórka w Londynie lub Paryżu!
Bevin organizuje zbiórkę bloku i awansuje na Churchilla.

Według ostatnich doniesień z Waszyngtonu, gen. Eisenhower niezgodował z wszelkich wyższych urzędów politycznych, oświadczając, że „Stany Zjednoczone prowadziłyby politykę o wiele lepszą, gdyby ludzie, którzy całe życie byli żołnierzami, nie ubiegali się o stanowiska polityczne”.

Pewnie, że wówczas byłoby lepiej. Na razie jednak wystarczyłoby, aby „cywile”, rządzący państwami „zachodnimi”, nie czyścili tak chętnie owym żołnierzom — butów. To doprawdy: ani ładnie, ani dobrze, ani mądrze, ani przyjemnie.

E. Tam.

cej składki członkowskie dla walki strajkowej ze światem kapitału. Choć po sześciu miesiącach „nielegalny” ten związek liczył już 300 członków, stanowiących elitę robotniczą, jednak nie objął jeszcze mas robotniczych, które były politycznie nie rozbudzone.

Ideologia Waryńskiego korzeniami swymi tkwiła w doktrynie marksistowskiej. Stąd kładł on szczególny nacisk na walkę klas i międzynarodową rewolucję socjalną. Natomiast przeciwny był wszelkiej ruchawce nie-

Własny organ — „Równość”

Ponieważ ciągle aresztowania utrudniały swobodną wymianę poglądów, dlatego w Szwajcarii od końca 1879 r. wydawano własny organ „Równość”. Zasady programu politycznego, opracowane przez Aleksandra Włeczkowskiego wysuwały pracę kolektywną w miejsce najemnej, równe prawo korzystania z wyników stowarzyszenia pracy, bez różnicy płci, rasy

Uświadamiająca rozprawa

Przed przesładowaniami ze strony tandarmerii carskiej, Waryński z najbliższymi współpracownikami swymi schronił się do zaboru austriackiego. W Krakowie założył pierwszą na tamtejszym gruncie tajną organizację socjalistyczną. Za szerzenie nowych haseł stanął wraz z towarzyszami w 1880 r. przed sądem przysięgłych. Po raz pierwszy publiczność krakowska mogła w czasie ciekawej rozprawy zapoznać się z zasadami socjalistycznymi, któ-

Program polityczny „Proletariatu”

W połowie sierpnia 1882 ukazał się z podpisem „Komitetu Robotniczego Socjalno-Rewolucyjnej Partii Proletariatu” program polityczny. Jako podstawowe żądania wysuwał on „całkowite ekonomiczne, polityczne i moralne wyzwolenie” klasy robotniczej, uważając je jako wstępny warunek rewolucji społecznej.

Żądania ekonomiczne program utożsamiał z postulatami wysuniętymi „na kongresach międzynarodowych przez proletariat wszyst-

Carat — główny wróg

Wskazując carat, jako głównego wroga, w konkluzji ustalono: „wszystko, co osłabia i dezorganizuje rząd carski, wyszukanę przez nas być powinno”. Rzeczywiście, jako metodę walki za wzorem „Narodnej Woli” przyjęto terror, zwrócony na razie przeciwko zdrajcom partii. Zresztą Komitet Centralny „Proletariatu” zawarł z Komitetem Wykonawczym „Narodnej Woli” umowę, dotyczącą jednolitego frontowego współdziałania ze znamiennym wszakże zastrzeżeniem na przyszłość, t.zn. po dojsciu

Nielegalna prasa w Warszawie

Po raz pierwszy od roku 1863 pokazala się w Warszawie prasa nielegalna. Po raz pierwszy zaczęło w stolicy szerzyć zasady socjalistyczne we własnym organie partyjnym „Pro-

Wpływy rosna

Wpływ organizacji na rzesze robotnicze ujawnił się wnet pomyślnym przeprowadzeniem pierwszego, wielkiego strajku w Królestwie

przemysłanej. Nie ograniczając się do zaboru rosyjskiego, utrzymywał łączność z ośrodkiem lwowskim i krakowskim. W owym czasie, kiedy granica była obstawiona przez carskich czynowników, trzeba było przy pomocy doskonale zorganizowanej kontrabandy przewiezść zasadzki „ochrony”, ażeby zapewnić kontakt między zaborami. Waryński utrzymywał również łączność z „narodowolcami”, jednakże organizacja nie stosowała wtedy terroru, pracując nad swą wewnętrzną konsolidacją.

Własny organ — „Równość”

narodowości. Dlatego zapowiadały międzynarodową rewolucję społeczną, która by ustaliła federacyjne związki z socjalistami wszystkich krajów. Zdaniem Waryńskiego, powszechność rewolucji wynika stąd jedynie, że celem naszym nie polityczny, ale ekonomiczny przewrót. Uważał bowiem siebie za członka „jednej wielkiej narodowości, bardziej nieszczęśliwej, niż Polska: narodu proletariatu”.

Uświadamiająca rozprawa

Przed przesładowaniami ze strony tandarmerii carskiej, Waryński z najbliższymi współpracownikami swymi schronił się do zaboru austriackiego. W Krakowie założył pierwszą na tamtejszym gruncie tajną organizację socjalistyczną. Za szerzenie nowych haseł stanął wraz z towarzyszami w 1880 r. przed sądem przysięgłych. Po raz pierwszy publiczność krakowska mogła w czasie ciekawej rozprawy zapoznać się z zasadami socjalistycznymi, któ-

rych tam dotychczas w ogóle nie znano. Po wyroku uwalniającym Waryński udał się do Szwajcarii. Rwał się jednak do pracy na ulubionym terenie. Po dłuższym pobycie za granicą, z końcem grudnia 1881 roku Waryński powrócił do Warszawy z mocnym postanowieniem związania ruchu socjalistycznego z masami robotniczymi. W 1882 r. zorganizował pierwszą nowoczesną organizację socjalistyczną „PROLETARIAT”.

kich krajów”. Natomiast szczegółowo wymieniał postulaty o charakterze przeważnie politycznym:

- 1) pełny samorząd grup politycznych,
- 2) udział wszystkich obywateli w prawodawstwie,
- 3) obieralność urzędników,
- 4) swobodę słowa, dźwięku, zgromadzeń itd.,
- 5) równouprawnienie kobiet,
- 6) równouprawnienie wyznań i narodowości,
- 7) międzynarodową solidarność jako gwarancję powszechnego pokoju.

Carat — główny wróg

do władzy, swobody działania i możności oddzielenia się od organizacji nadrzędnej, jaką w pewnej mierze „Narodna Wola” stała się dla „Proletariatu”.

Działalnością swą „Proletariat” obejmował nie tylko wszystkie większe ośrodki robotnicze, jak: Łódź, Zgierz, Żyrardów, Częstochowę i inne, gdzie zawiązały się miejscowe oddziały partii. Zwracając się również do chłopów w wydanej nieco później odezwie, Komitet Robotniczy postawił zasadę, że „ziemia należała do tych, którzy ją orzą”.

Nielegalna prasa w Warszawie

letariat”, który drukowano w tajnej drukarni w Warszawie. Za granicą wydawano natomiast „Przedświt” oraz pismo „Walka klas”.

Wpływy rosna

Polskim — w fabryce Hiellego i Dietricha w Żyrardowie oraz w fabryce Lilpop, Rau i Ska (1883). Również w fabryce Poznańskie-

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Hitler był zachwycony podobną metodą Bormana. Nawet nie ukrywał wobec niego, iż to mu poniekąd schlebła Jednocześnie przebiegły Borman potrafił przekonać Hitlera o tym, że jest poprostu olśniony jego zdolnością przywidywania. Mówił zawsze z należytym patosem i emfazą o wszechmocnej i niesamowitej możliwości fuhrera, Hitler wkrótce znalazł się pod mocnym wpływem sprytnego i pełnego ambicji Bormana.

Szansę Bormana poszły znacznie w górę, gdy po pamiętnym odlocie Hessa do Anglii, został faktycznie sam panem i władcą swoich dalszych losów. W krótkim czasie stał się niezbędny dla Hitlera, jako człowiek bliski i najbardziej zaufany. Był z natury zachlanny i władczy. Gdy poczuł grunt pod nogami od razu wciągnął się do spraw kancelarii Rzeszy oraz kancelarii kierownika NSDAP.

WSZECHEWADZTWO BORMANA

Po upływie pewnego czasu skupiał w swoich rękach wszystkie nici, które łączyły Hitlera ze światem. Żadna audyencja u Hitlera nie mogła się odbyć bez uprzedniego powiadomienia Bormana oraz jego aprobaty. Nikt nie mógł dostać się do Hitlera lub rozmawiać z nim bez wiedzy Bormana. W tym wypadku dla nikogo nie było wyjątków: sprawy partyjne zagadnienia, doniosłej wagi państwowej — wszystko musiało pierw przejść przez kontrolę tego „cienia” fuhrera. Wszystkie władomości dostawały się do Hitlera tylko jedynie za pośrednictwem Bormana.

I tu właśnie zarysowało się w całej swej prawdziwej ohydzie, bez żadnych osłon okrutne oblicze tego strasznego człowieka. Był

próżny i mściwy. Potrafił bezwzględnie ukarać tych, którzy nie chcieli uznać jego zamaskowanej władzy. Świadczą o tym setki wyroków, podpisanych przez Hitlera, lecz improvizowanych przez Bormana. Był poprostu oszołomiony władzą i pragnął wciąż coraz większej jeszcze władzy. Ambicja jego nie miała granic...

UTAJONE PLANY.

Nie wiadomo, czy Borman kiedykolwiek nosił się z zamiarem zdetronizowania Hitlera i objęcia całej władzy po nim. Nie ma na to żadnych dowodów. Był zbyt przebiegły, aby zdradzić się z tym. Jednak, prawdopodobnie w tajnikach swojej duszy miał różne, ukryte do czasu plany i zamiary...

Był zawsze sam. Nikt z nim się nie przyjaźnił. Nikt go nie lubił. Odwrótnie wszyscy go nienawidzili. Nienawidził i ball się. Borman traktował wszystkich z góry, opryskliwie, nie ukrywając swojej pogardy. Mówiąc o ludziach lubił posługiwać się następującą formułką: „nie jestem przyzwyczajony do tego, aby coś mogło mnie łączyć ze zgrają idiotów”. Najbliższe otoczenie fuhrera niecierpiało z całej duszy Bormana. Ale wszyscy zachowywali wobec niego jak najdalej idącą ostrożność...

GAULEITER KOCH

Wśród mniej znanych szerokiego ogółowi zaufanych Hitlera jedną z najbardziej charakterystycznych i ciekawych postaci był gauleiter Koch. Ostatnio Koch był częstym gościem fuhrera.

Przypominał pod wielu względami do zlu-

go w Łodzi dały się zauważyć tendencje strajkowe.

Nie poprzestając na akcji strajkowej, w drugim numerze „Proletariat” zapowiedział terror w stosunku do władz carskich. Przyspieszyło to falę nowych aresztowań. We wrześniu 1883 roku pierwszy wpadł przypadkiem w ręce ślepaczy carskich Waryński, na wiosnę zaś 1884 roku — Zofia Płaskownicka, Ludwik Janowicz, Stanisław Kunicki, T. Rechinowski, Mieczysław Jankowski, Feliks Kon, E. Płoski, A. Jentysówna i inni. Razem uwięziono około dwustu osób.

Fala aresztowań i proces

Mimo straty kierowników organizacja rozwijała się nadal, skupiając zespoły oparte o powstanie poszczególnych zawodów, a więc były kolarze, ślusarze itd. Dopiero po uwięzieniu zdrajcy Pacanowskiego, ponowna fala aresztowań objęła również robotników.

W grudniu 1883 r. odbył się wielki proces przed sądem wojennym w Warszawie przeciwko 29 „proletariatczykom”. Ostatecznie sześć osób otrzymało wyrok śmierci, 20 osób skazano na katogę, trzy na osiedlenie na Syberii.

W dniu 28 stycznia 1886 r. na stokach cytadeli aleksandrowskiej w Warszawie zawiązał najmłodszy „Proletariatczycy”: Kunicki, Bardowski, Ossowski, Pietruski. Ich przodownik, Waryński, wywieziony do petersburskiej twierdzy Schluesselburga, z arł w lochach więziennych na suchoty (1889 r.).

Przez pewien czas przetrwał upadek organizacji krajowej, jej organ na emigracji „Przedświt”, „Walka Klas”. Na łamach tych czasopism Stanisław Mendelson zawarł ostatnią myśl, którą „Proletariat” przekazywał w spuściznie swym następcom. Było nią hasło *zjednoczenia Słowian do walki z głównym ich wrogiem — Niemcami*.

W ten sposób skończyła się pierwsza w Polsce próba zorganizowania mas robotniczych. — „Proletariatczycy” ze wdzicznej pamięci polskiego świata pracy po dziś dzień pozostali jako pierwsi bojownicy i pierwsze ofiary, które padły za wolność i socjalizm.

Trud ich wszakże nie był daremny. Dzisiaj, szczyt wszechstronny rozwój życia politycznego mas robotniczych i ludowych jest wynikiem „orki na ugorze”, zapoczątkowanej w ubiegłym stuleciu przez „Proletariatczyków”.



Jan Grochowski. Nie wątpliwy wcale, że kierują Wami pobudki najszlachetniejsze, ale zamiar wasz jest niemożliwy do zrealizowania i nieaktualny. Naród grecki walczy o swą wolność w innych warunkach, niż w swoim czasie hiszpański i dlatego też formy pomocy i solidarności demokracji międzynarodowej też są siłą rzeczy, inne.

Stali czytelnicy „Głosu”. Słusznie skarżycie się na to, że strzyżenie u fryzjera kosztuje 130 zł. Cennik obowiązujący w tej chwili na terenie naszego miasta jest jednak tymczasowy, więc miejmy nadzieję, że żywot jego będzie krótki.

dzienia Bormana. Posiadał te same i w tym samym stopniu rozwinięte cechy próżności, egoizm, mściwość, zarozumiałość, co i Borman. Jednak był bardziej od niego nieokrzesany i prostacki. Wyraz jego twarzy zdradzał okrucieństwo i brutalność. Miał wygląd prawdziwego opryska spod ciemnej gwiazdy.

Koch odznaczał się również charakterystycznym sposobem chodzenia. Krok jego był ociężały i powolny. Nie chodził lecz uroczyste stapał i nigdy nie patrzył nikomu w oczy.

O Kochu krążyło wiele charakterystycznych i wiele mówiących opowiadań. W kwietniu 1945 r. padł Królewiec. Trzecia i czwarta armia znalazły się w sytnacji bez wyjścia. Zostały okrajone. Mimo to, beznadziejna walka trwała w dalszym ciągu. Tysiączne rzesze uciekinierów czekały w chłodzie i głodzie na wysłanie na zachód. Tłumy uchodźców zgromadziły się na małej i wąskiej mieliźnie po obu stronach Pilawy oraz w okolicach Samlan. Ich sytuacja była naprawdę tragiczna.

W tym właśnie momencie do kancelarii Rzeszy przybył gauleiter Koch, który dumnie tyfurował siebie „władcą kraju niezachodzącego słońca”. Koch zachowywał się spokojnie, nie wykazując żadnych oznak zdenerwowania z powodu strasznej klęski, jakiej doznał jego „kraj niezachodzącego słońca”. I to było właśnie dziwne, gdyż wszyscy dobrze wiedzieli, jak spotykał Hitler domniemyanych lub istoty winowajców klęski. Zazwyczaj w podobnych wypadkach rozstrzeliwał i wieszał, nie słuchając żadnych wyjaśnień ani dowodów. Tak zginęło wiele tysięcy oficerów i żołnierzy. Ale Kocha Hitler nie powiesił. Nawet nie zauważył, że gauleiter zmienił swój lśniący mundur na zwyczajną kurtkę skórzana. Koch to uczynił w służnej obawie, że, o ile ludność berlińska go pozna po jego przybyciu do stolicy, to nie trafi żywy do fuhrera. Niewątpliwie, zostałby rozszarpany przez tłum na kawałki.

(D. c. n.)

W przededniu sezonu budowlanego

Przygotowania do konserwacji i zabezpieczenia domów

Zarząd Nieruchomości zmagazynował już 20 tys. rolek papy i 50 ton smoły

Zbliża się już wielkimi krokami nowy sezon budowlany. Stawia on specjalnie pilne zadania przed Zarządem Nieruchomości Porzuconych i Opuszczonych, który, mając w administracji 7500 domów łódzkich, zmagazynował już na nadchodzący sezon 20 tysięcy rolek papy, 50 ton smoły i duże zapasy drzewa.

Jeśli chodzi o dotychczasowe, wykonane w 1947 roku zaopatrzenie domów, to dzięki rzetelnej współpracy Zarządu Nieruchomości i Komitetów Domowych, z posiadanych 60 tysięcy rolek papy, pokryto ponad 3000 dachów, w nadchodzącym sezonie pokrytych zostanie jeszcze 1500 dachów. Dzielnicę najbardziej zaniedbaną, jak Koziny, Mania, Chojny posiadają już dachy całkowicie zaopatrzone, na Złotnie, Zdrowiu, Bałutach i Chojnach stan jest zadawalający, gorzej przedstawia się sytuacja na Widzewie.

Prócz projektowanego pokrycia dachów papą, Zarząd Nieruchomości w sezonie nadchodzącym smolować będzie wszystkie dachy podległych mu nieruchomości, aby w okresie śniegu i deszczów jesiennych nie powtórzyło się przeciekanie wody do mieszkań, co tak boleśnie odczuli mieszkańcy Łodzi, a szczególnie jej peryferie.

W związku z pracami Zarządu Nieruchomości raz jeszcze trzeba na tym miejscu zwrócić

POLSKIE TOWARZYSTWO CHEMICZNE

We czwartek, dnia 29 stycznia b. r. o godzinie 18-ej (6 popoł.) odbędzie się w Auditorium III Politechniki Łódzkiej przy ulicy Gdańskiej 155 doroczne sprawozdawcze walne zebranie łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Chemicznego z odczytem prof. dra O. Achmatowicza na temat: „Przemysł Chemiczny na nowych drogach”.

uwagę Komitetów Domowych i lokatorów poszczególnych posesji na to, że dobra konserwacja dachów zależy w wielkiej mierze od nich samych. Zarządzeniem Rady Ekonomicznej Ministrów, nie przewiduje się wprowadzenia na czas najbliższy podwyżki komornego, ale trzeba pamiętać, że nie zwalnia to od ponoszenia pewnych kosztów, związanych z utrzymaniem

dobrego i sanitarnego stanu domów, z takimi wydatkami, jak wywózka śmieci, oświetlenie klatek schodowych, opłacenie dozorczy itd.

Od dbałości lokatorów zależy nie tylko cały dach nad głową, ale i ogólny stan domów, które są wspólnym dobrem wszystkich mieszkańców.

Mobilizacja środków na odbudowę

W tych dniach odbył się w Łodzi zjazd działaczy spółdzielczego aparatu bankowego z terenu województwa łódzkiego, poświęcony zagadnieniu gromadzenia rezerw pieniężnych świata pracy na finansowanie odbudowy gospodarczej Polski.

Na zjeździe zreferowane i omówione zostały podstawowe wytyczne polityki finansowo-gospodarczej Polski Ludowej.

Przedstawiciele spółdzielczego aparatu bankowego wyraziły pełną gotowość zainicjowania na swoich terenach szerokiej akcji spo-

łecznej mającej na celu popularyzowanie podstawowych wytycznych polityki finansowej rządu; przewidywanie oporów psychicznych, które utrudniają akumulację w aparacie bankowym drobnych rezerw pieniężnych świata pracy; rozszerzenie prowadzonej dotąd zbiórki wkładów stanowiących najkorzystniejsze źródło finansowania odbudowy kraju.

Postanowiono zwrócić się do organizacji świata pracy i młodzieży z apelem o czynną współpracę w realizacji przedstawionych wyżej celów.

Wiosna podczas zimy

Tegoroczne ciepło i jego skutki

Węgiel tanieje - zieleni w parkach - rebelia śmieci - troski sportowców - rolnicy w niepokoju o oziminy

Tak ciepłych miesięcy zimowych, jak obecnie, nie pamiętamy od lat. Tegoroczną zimę porównują do łagodnych zim w latach 1921 i 1926. Mieliśmy tej zimy dotychczas ogółem

— 8 mroźnych dni, a poza tym albo plucha, lub nawet piękna, wiosenna pogoda.

Ludzieka na ogół cieszą się — dobroliwa tegoroczna zima pozwala oszczędzać na opale.

Choć nie wszystkich to raduje. Zważcie tylko — korzec węgla w listopadzie kosztował na czarnym rynku 700 zł i więcej. Byli tacy, co porobili większe zapasy węgla, aby wówczas, gdy termometr spadnie do 20 stopni poniżej zera, „odsprzedać” węgiel z ładnym zyskiem — po 900 zł za korzec. Tymczasem — dziś „z wolnej ręki” kupicie węgiel po 300 zł za korzec, a jeśli trochę poczekać — to cena jego prawdopodobnie jeszcze spadnie.

W parkach łódzkich ruń zielona pokryła już trawniki. Nie znaczy to bynajmniej, aby ta niezwykła, ciepła zima miała pod każdym względem dodatnie skutki. Gdyśmy w listopadzie ub. roku rozmawiali z dyrektorem Z.O.M. w sprawie poprawy stanu zdrowotnego miasta przez usprawnienie wywozki śmieci, dyrektor Z.O.M-u powiedział: „Na szczęście, zbliża się zima, na mrozie śmiecie się jakoś zakonserwują do wiosny, a do tego czasu inż. Janiec ukochany reperację bebnowozów i wszystko będzie w porządku”. Tymczasem jednak wiosna zawitała już w drugiej połowie grudnia 1947 r. i śmiecie swobodnie rozlały się na naszych podwórkach bez najmniejszej obawy przed bebnowozami, które będą gotowe na wiosnę.

Najwięcej wyrzekają na tę niezwykłą zimę sportowcy — hokeiści, narciarze, tyżwiarze i ci, którzy spędzają okres wczasowy w Zakopanem czy Szklarskiej Porębie na... oglądaniu przywiezionych z sobą... nart. Bo i śniegu brak w tym roku.

Jedno nas dziwi tej łagodnej zimy, a mianowicie — nielagodne obchodzenie się z zapasami węgla w przeróżnych biurach, instytucjach użyteczności publicznej itp. W piecach pali się tam jak podczas najbardziej szałczytych mrozów, urzędnicy spacerują bez marynarek, a interesanci duszą się z upału.

Ciepło i bezśnieżne miesiące zimy 1947-48 niosą też z sobą pewne niebezpieczeństwo. Grunty podmokły i jeśli np. przy końcu stycznia lub w lutym 1948 r. chwyciłyby mrozy — oziminy mogłyby poważnie ucierpieć.

Będą jeszcze czy już nie będzie mrozów tej zimy? — Oto pytanie, które stawiają sobie z różnych względów spekulanci węglem, sportowcy, mieszkańcy zaśmieconych podwórek łódzkich, a wreszcie i rolnicy, niespokojni o los oziminy. Dz.

Nowy zastęp sędziów

Łódzka szkoła prawnicza kształci sędziów karnych

W Szkole Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi po zakończeniu kursu dla prokuratorów, rozpoczął się obecnie nowy kurs dla sędziów karnych, na który zgłosił się dobrany zespół spośród kandydatów, delegowanych przez związki zawodowe z całego kraju.

Jak nas informuje dyrektor szkoły, mgr. Eggersdorf, na kursie obecnie jest 87 osób, w tym tylko 6 kobiet.

Kurs trwać będzie 10 miesięcy i po jego ukończeniu słuchacze otrzymają stanowiska w sądownictwie. Przedmiotami obejmują całość zagadnień prawnych, ekonomicznych i społecznych.

Obecnie kurs dopiero się zaczął. W marcu b. r. nastąpią egzaminy eliminacyjne, po których dopiero utrzyma się ta liczba słuchaczy, którzy będą kontynuować naukę do końca.

Obecny kurs jest pierwszym kursem eksperymentalnym dla sędziów. Słuchacze w zależności od swoich zdolności i zamiłowań po jego ukończeniu będą obejmowali odpowied-

nie stanowiska w sądownictwie. Nie jest rzeczą wykluczoną, że kurs ten obok sędziów karnych da naszemu sądownictwu i nowych prokuratorów.

Nie należy jednak uważać, że podkreślił na otwarciu tego kursu wiceminister Sprawiedliwości ob. Leon Chajna, że Szkoła Prawnicza zastąpić może Uniwersytet i egzaminy zawodowe. Szkoła Prawnicza daje jedynie podstawę do dalszej pracy. Ministerstwo z tego względu nie pozostawia absolwentów bez opieki. Z dniem 1 lutego b. r. rozpocznie się

w Kaminkowie na Dolnym Śląsku pierwszy dokształcający kurs dla absolwentów szkół prawniczych, zatrudnionych w charakterze prokuratorów, lub asesorów na terenie całego kraju. Wiosną tego roku otwarta będzie w Warszawie dwuletnia akademia prawnicza, która zdolniejszym absolwentom szkół prawniczych da możliwość dalszego kształcenia się. Ob. Minister podkreślił również przejściowy charakter akcji skróconego szkolenia sędziów karnych. Przewiduje się, że akcja ta zostanie zakończona w roku 1949.



Łapówka nie pomogła

We wrześniu ubiegłego roku funkcjonariusze 13-go Komisariatu M. O. przeprowadzili rewizję w mieszkaniu Janiny Piotrowskiej przy ul. Przetwórczej 40 i w wyniku rewizji

znaleźli 10 litrów wódki i spirytusu, przeznaczonego do nielegalnej sprzedaży.

Janina Piotrowska wręczyła funkcjonariuszowi tytułem łapówki za ukrycie wyniku rewizji 2 tys. zł. Milicjant Stanisław Fester zameldował o tym kierownikowi Komisariatu, załączając pieniądze, jako dowód rzeczowy.

W dniu wczorajszym Janina Piotrowska stanęła przed Okręgowym Sądem Karnym za usiłowanie przekupienia milicjanta.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Miętkiewicza skazał Piotrowską na 10 miesięcy więzienia i 2 tys. zł. grzywny z zamianą na 4 dni aresztu. Dowód rzeczowy w tej sprawie — 2 tys. zł. — Sąd uznał za przepaść na rzecz Skarbu Państwa.

Ze względu na to, że podeszła posiada dużą rodzinę na utrzymaniu, Sąd zawiesił jej wykonanie kary na 3 lata.

Oskarżał prokurator Ogilba.

TABLICA Wycięzców

W PZPB Nr 1 wśród tkaczek pracujących na 6 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Anna Ramus (164.1 proc.), Eugenia Osendowska (159.7 proc.) i Józefa Krzyżaniak (150.1 proc.). Władysława Woźniak (na „czwórkach“) uzyskała 142.3 proc.

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Kibler (123.1 proc.) Engla (106.2 proc.), a Stolarz Stefan (130.5 proc.) Stolarza Zygmunta (124.9 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni (na czterech stronach) najlepsze rezultaty uzyskały: Genowefa Kaluźniak (146.1 proc.), Genowefa Cichecka (138.4 proc.), Apolonia Sinocha (136.2 proc.) oraz Bronisława Woźniak (134.3 proc.), a na trzech stronach: Amilia Banaśiak (148.9 proc.) oraz Maria Wajęska (147.5 proc.).

W tkalni na „szóstkach“ pierwsze miejsca zdobyły: Janina Juszczyk (158.3 proc.), Jrena Drzewiecka (153.1 proc.) i Apolonia Wojnowska (151 proc.), a na „czwórkach“: Helena Płachta (165.8 proc.), Krystyna Imerowicz (155.7 proc.) oraz Zofia Rogut (155.7 proc.).

W PZPB Nr 3 w przedzalni wyróżniły się: Genowefa Taslińska (166.6 proc.) oraz Jadwiga Filipczak (165.5 proc.) a w tkalni Konstancja Wacheczka (161 proc.) i Bronisława Mateczak (169 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalni (4 stro-

ny) uzyskały: Wiktoria Gubas 183 proc., a Władysława Grzegorzczak 161 proc. Józefa Barwińska, obsługująca trzy strony wykonają normę w 192 procentach.

W PZPB Nr 6 w przedzalni najlepsze rezultaty osiągnęły: Stanisława Szydłowska, Helena Jagielska i Genowefa Olejniczak. W tkalni (na „szóstkach“) czołowe miejsca zajęły Wanda Strzelczyk (161.5 proc.) oraz Bronisława Wojtca 160.1 proc.).

W PZPB Nr 7 wyróżniły się: Stefania Willińska (175.1 proc.) oraz Walentyna Grembowska (151.7 proc.) — tkaczki produkujące na czterech krosnach.

W PZPB Nr 8 odznaczyły się w przedzalni (4 strony) Helena Górecka (159 proc.), a w tkalni („szóstki“): Maria Lewandowska (177 proc.) i Józefa Romanowicz (167 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedzalni (3 strony) pierwsze miejsca zajęły: Władysława Mamrot (149.1 proc.) oraz Stanisława Jeżak (149.1 proc.), Zofia Grzełto obsługująca 4 strony wykonają swe zadanie dzienne (148.7 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach pierwsze miejsca zajęły: Marta Majer (175.4 proc.), oraz Zofia Niewiadomska (167.8 proc.), na „szóstkach“ Zofia Kubacka (165.9 proc.), oraz Helena Borowczyńska (162.1 proc.).

Walka ze spekulacją trwa

Za utrudnianie nabycia słoniny grzywna 200 tys. zł.

Stan zaopatrzenia łódzkiego rynku w tłuszcze zwierzęce, a przede wszystkim w słoninę obecnej zimy jest zadawalający i bez porównania lepszy niż np. ubiegłego roku. Publikowaliśmy niedawno na łamach naszego piśma wypowiedzi dyrektora Funduszu Apropriacyjnego w Łodzi i Dyrektora PCH, z których wynikało, że słoniny mamy pod dostatkiem. że nawet obecnie natrafia się trudności natury popytowej na ten artykuł.

Tym niemniej jednak znaleźli się tacy rzeźnicy w Łodzi i właściciele sklepów ma-

sarskich, którzy celowo utrudniają nabycie słoniny, chcąc w ten sposób stworzyć pozory jej braku i w ten sposób wywołać hausse na słoninę i przy tej okazji zarobić przy sprzedaży rzekomo brakującej słoniny.

Do takich należał właściciel sklepu rzeźnicznym w Łodzi przy ul. Kątnej 54 — Józef Szatkowski, który uzależniał sprzedaż słoniny od nabycia mięsa. Czyn ten zaprowadził Szatkowskiego wprost do Delegatury Komisji Speckalnej w Łodzi, która ukarała grzywną nieuczciwego rzeźnika w wysokości 200 tys. zł.

Program radiowy na dziś

12.03 Wiadom. połudn., 12.08 Przegl. prasy stoł., 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju“. 12.30 Audycja rozrywkowa. 13.30 Przerwa. 15.00 (Ł) Koncert rozrywkowy. 15.20 „Robotnicy mówią“ 15.25 (Ł) Wiadom. lokalne. 15.30 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.20, 16.30 Skrzyńka PKO. 16.35 Bajka pt. „Czerwony kapturek i duży zły wilk“. 16.55 (Ł) Audycja dla młodzieży — „Jak dawniej zwiedzano Wieliczkę“. 17.20 Koncert popularny. 18.00 RUL — Wykład Dr. J. Sieradzkiego

z cyklu: „Nauka w Polsce i świecie współczesnym“ 18.15 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 18.45 (Ł) „Żelazna kurtyna“ — 1900 „Z zagadnień wiejskich“. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 S. Prokofiew — Sonata op. 94 na skrzypce i fortepian. 20.00 Dziennik. 20.50 „Głos Młodych“. 21.00 Audycja Chopinowska w wyk. J. Smidowicza. 21.30 „U naszych przyjaciół“. 21.50 Muzyka. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 22.58 (Ł) Omów. progr. loż. na jutro



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 15 i 19 „Noce gniewu”, wszystkie miejsca wysprzedane. *Passe-partout* nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR
Dziś o godz. 19.15 perla komediopisarstwa naszego „Damy i Huzary” Al. Fredry.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni sztuki J. B. Priestley'a „Inspektor przyszłości”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243, telefon 107-25

Dziś i dni następnych op. „NITOUCHE” ciesząca się dużym powodzeniem. Bilety ulgo we dla świata pracy i akademickie, ważne są w dni powszednie, a w niedzielę na popołudniówkę.

Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1
Dziś i codziennie o godz. 19.30 program satyry politycznej p. t. „Wgląd w rząd”.

TEATR „OSA” — Dziś o godz. 19.30 „Wielki Mecz”



ADRIA (Marszałka Stalina) — „Serenada w dolinie słońca” Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta 14.30

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Spotkanie” Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta 14.30

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Konik Garbusek”. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta 14.30

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „As Wywiadu” Początek seansów: 15, 17, 19, 21, w niedzielę i święta 13.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Zamleć Śnieżna” Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

HEL (Legionów 24) — „Znachor”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Znak Zorro” Początek seansów w dni powszednie 18.20, w niedzielę i święta 16, 18, 20.

OŚWIATOWE (Piotrkowska 243) — Z powodu remontu, nieczynne.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Symfonia Pastoralna” Początek seansów: w dni powszednie 15, 17, 19, 21, w niedzielę i święta 13

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) — „Bella tańczy”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

REKORD (Rzgowska 2) — „Piękna Przygoda” Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta od 14.30.

ROBOTNIK (Kilińskiego 176) — „Skarb Tarzana”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta o godz. 15.

ROMA (Rzgowska 84) — „Tajemniczy Nieznajomy”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-ej.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Kulisy Wielkiej Rewii”. Początek seansów: 15.30, 18, 20.30, w niedzielę i święta 13, 15.30, 18, 20.30.

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Błyskawica” Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta 14.30.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Kulisy Wielkiej Rewii”. Początek seansów: 16, 18.30, 21, w niedzielę i święta 13.30, 16, 18.30, 21.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Nieuchwytny Schmidt”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Przysięga” Początek seansów: 16, 18.30, 21, w niedzielę i święta 13.30

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gospoda świąteczna”. Początek seansów: 15, 17, 19, 21, w niedzielę i święta 13, 15, 17, 19, 21.

WOLNOŚĆ (Napierkowski 16) — „Jasne Łany”. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta 14.30.

ZACHETA (Zgierska 28) — „Podziwianie” Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE S. A.
(ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)
pod Zarządem Państwowym

zaangażuje natychmiast:

- 1 TECHNIKA-ELEKTRYKA
- 1 TECHNIKA-MECHANIKA
- 8 WYKWALIFIKOWANYCH MONTERÓW

Zgłoszenia wraz z podaniem, życiorysem, odpisami świadectw i zaświadczeniem ostatniego miejsca pracy kierować do Wydziału Personalnego, ul. Daszyńskiego 58, pokój Nr. 25. 594-k

Zjednoczenie Przemysłu
Budowy Maszyn Włókienniczych
w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2

poszukuje na stanowiska:

- 1. INŻYNIERA względnie **TECHNIKA BUDOWLANEGO** na stanowisko kierownika budowy (do podległej fabryki)
- 2. **INSPEKTORA** Wydziału Zaopatrzenia
- 3. **KIEROWNIKA** Wydziału Zaopatrzenia
- 4. **KONTROLERA** produkcji
- 5. **KIEROWNIKA** Wydziału Inwestycji i Odbudowy oraz referenta
- 6. **WYKWALIFIKOWANĄ MASZYNISTKĘ**

Oferty wraz z życiorysami kierować do Wydziału Personalnego Zjednoczenia.

Państwowe Zjednoczone Zakłady
Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego
Łódź — Południe, Piotrkowska 106.

zatrudnią natychmiast:

- 1 **INŻYNIERA-ELEKTRYKA** na stanowisko Kierownika Wydziału Energetyki i Ruchu.
 - 1 **SILĘ BIUROWĄ** ze znajomością buchalterii.
 - 1 **WYKWALIFIKOWANĄ MASZYNISTKĘ**
- Warunki do omówienia.
Oferty wraz z życiorysem należy kierować do Wydziału Personalnego. 570k

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno-Sprzedaz

BAZAR Amerykański Hurtowa sprzedaż Konfekcji Męskiej, Damskiej i Chłopięcej Łódź Pl. Wolności 10, tel. 160-17.

SREBRO kupujemy „WARYS” Piotrkowska 37. 512-k

Zaofiarowanie pracy
ZJEDNOCZENIE Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego w Łodzi, ul. Wigury 21 poszukuje techników, inspektora finansowego i wykwalifikowaną maszynistkę do Głównego Inspektoratu, — warunki do omówienia. Zgłoszenia przysyłać Wydział Personalny. 587-k

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU — Skierniewice na nazwisko Zając Władysław 580-g

ZGUBIONO książkę z Ubezpieczalni na nazwisko Wojtczak Stanisław. 574-g

ZGUBIONO legitymację. Zw. Zaw. na nazwisko Janiak Zofia. 579-g

ZGUBIONO legitymację PPR na nazwisko Białoskórski Tadeusz 576-g

ZGUBIONO kartę rejestr. RKU — Skierniewice na nazwisko Chodorowski Mieczysław Łowicz. 593-g

ZGUBIONO kwit węglowy, karty żywnościowe styczeń, luty miejskie, styczniowe PKP na nazwisko Maria Kowalczyk. 582-g

ZGUBIONO leg. tramwajową podmiejską, legitymację tramwajową żółtą, kartę rejestr. RKU — Łódź, dowód osobisty, legitymację Zw. Zaw., metrykę urodzenia na nazwisko Dobrasiniński Ireneusz. 591-g

Różne
HURTOWNIA włókiennicza „Modne Tka” niny Jan Frykowski Jan Dmitriew — S-ka Łódź, Piotrkowska 91, tel. 220-48.

PRACOWNIA kuśnierka Kozicki Ignacy Łódź, Piotrkowska 46.

WYROB Trykotu Ludwik Rasiewicz i S-ka Łódź Próchnika 5, tel. 131-74.

AKUMULATOR Andrzej 29 tel. 165-25 specjalność ładowanie i reperacje akumulatorów wszelkich typów, poleca akumulatory do samochodów amerykańskich do motorów „Diesla” Kupuje stare akumulatory (skrzynki).

Zastrzega się

przed kupnem **MASZYN DO LICZENIA**, ręcznej typ arytometr „LIPSIA” Nr 19967, skradzionej w Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego w dniu 22.Ibr. 590-K

PRZETARG

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” Okręgowy Zarząd Kin i Eksploatacji Filmów w Łodzi ul. Traugutta 8, ogłasza przetarg nieograniczony na **uszycie 45 marynarek służbowych** dla funkcjonariuszy kin, z dołączeniem dodatków krawieckich.

Termin składania ofert do dnia 9 lutego 1948 r., do godziny 11 w Referacie Gospodarczym Kin O.Z.K. i E.F. Łódź, ul. Traugutta 8.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 lutego 1948 r. o godzinie 11.30, w lokalu Dyrekcji O.Z.K. i E.F. Łódź, ul. Traugutta 8.

Blizszych informacji udziela Referat Gospodarczy Kin O.Z.K. i E.F. w Łodzi, ul. Traugutta 8, gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów, warunki przetargowe oraz ślepe kosztorysy.

O.Z.K. i E.F. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn. 577-g

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro odbudowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na **wiercenie studni na terenie f-ki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie — Maz.**

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 10 lutego 1948 r. do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 lutego 1948 r. o godz. 12-tej min. 15. 588-K

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

Wśród tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 35 najlepsze rezultaty osiągnęli: Jan Wlazło (156.7 proc.), Józef Zduński (154.2 proc.) oraz Henryk Domżał (147.6 proc.).

W PZPW Nr 1 pierwsze miejsce zajęły Maria Terpilak (145 proc.), a drugie Józef Kossakowski (143 proc.).

W PZPW Nr 2 wyróżnili się: Bernard Wajn gertner (160 proc.), Stefan Andrzejczak (159 proc.) i Tadeusz Korliński (157.6 proc.), a w PZPW Nr 36: Józef Bednarek (160 proc.), Jan Bawlak (158.7 proc.), oraz Roman Kachlewski (152.3 proc.).

Otwarcie Zakładu utylizacyjnego w Rudzie-Bugaju

W tych dniach w Rudzie-Bugaju k. Łodzi nastąpiło otwarcie drugiego w województwie, a pod względem urządzenia i wyposażenia jednego z pierwszych w kraju zakładu utylizacyjnego.

Nowy Zakład utylizacyjny przejęła Rzeźnia Miejska w Łodzi. Dnia 26-go bm. odbyła się próba generalna urządzeń. Jak nas informuje dyr Rzeźni Miejskiej, tow. Mikołajczyk, aparatura nowego zakładu utylizacyjnego na ogół zdała egzamin próbny, jedynie kilkukilometrowej długości rurociągi przepuszczają parę na złączeniach.

Większa część potężnych pras hydraulicznych o mocy ciśnienia do 300 atmosfer jest gotowa do pracy produkcyjnej.

Po usunięciu usterek, jakie wyszły na jaw po uruchomieniu aparatury, zakład utylizacyjny będzie produkował z odpadków Rzeźni Miejskiej w Łodzi i z padliny bydłej tłuszcze techniczne oraz mączkę kostną dla drobiu i świń.

Uruchomienie nowego i nowoczesnego zakładu utylizacyjnego zaoszczędzi setki milionów złotych dla gospodarki miejskiej. (Dz)

Produkcja protez dentystycznych

w łódzkiej Ubezpieczalni wzrosła **diesięciokrotnie**

Do 1947 roku członkowie Łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi korzystać mogli w bardzo ograniczonej ilości z usług dentystycznych stacji protezowej polikliniki łódzkiej. W latach ubiegłych produkowała ona przeciętnie 34 protezy dentystyczne miesięcznie. Produkowane one były przeważnie z kauczuku, którego u nas w kraju brak i tylko nieliczni ubezpieczeni mogli za dopłatą zamawiać protezy w Ubezpieczalni Społecznej. Obecnie Centrala Zaopatrzenia Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi zakupiła we Francji znaczniejsze ilości masy tak zw. palodynu, z którego można wytworzyć tanio i w większej ilości, niż dotychczas, protezy dentystyczne. Produkcja protez dentystycznych wzrosła dzięki temu do 350 sztuk miesięcznie wobec czego ubezpieczeni mają w 1948 r. większe szanse otrzymania bezpłatnych protez. (Dz)

WOJSKOWE ZAKŁADY
MOTORYZACYJNE W ŁODZI

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie instalacji elektrycznej w budynku działu mechanicznego.

Oferty w zalakowanych kopertach składać do skrzynki w portierni WZM w Łodzi, ul. Składowa 41 do dn. 8 lutego 1948 r. do godz. 9-ej.

W tym dniu o godz. 10-ej otwarcie ofert. Ślepe kosztorysy — pokój 12-ty WZM.

WZM zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. 655k

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące aptaki: Chądzińskiej (Piotrkowska 165), Głuchowski (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napierkowski 41) Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahana (Limanowski 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolonia (Karolewska 48).

REJONOWA CENTRALA
APROWIZACYJNA W ŁODZI

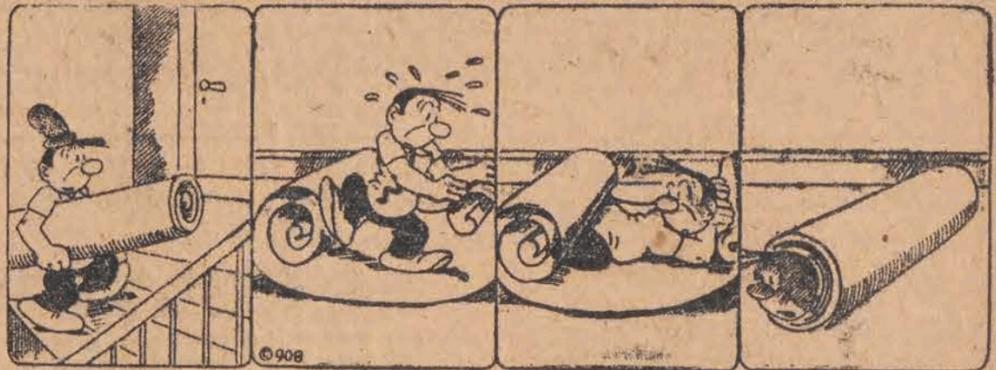
zaangażuje natychmiast:

- 1) **KSIĘGOWYCH**
- 2) **SPÓŁDZIELCÓW**
- 3) **INSPEKTORÓW**

Podanie z życiorysem i odpisami dokumentów kierować pod adresem:

R.C.A. — Łódź, Pl. Zwycięstwa 2/4, 575-K

Przygody
Jasia
Wiercipięty



Dywan z OUL-u.

Ładny przydział.

Hoop!

Śup! Już go nie ma!

Z życia Partii

ZEBRANIE DZIESIĘTNIKÓW
Dziś o godz. 17-ej odbędzie się odprawa dziesiętników wszystkich kół Rudy Pabianickiej.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ DZIELNICY GÓRNEJ

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy kół Górnej.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 16-tej wykończalnia PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 13-ej oddział II — zmiana na II.

WIMA — PZPB Nr 5.

O godz. 16-ej oddział gumowy. O godz. 14 tkalnia — zmiana I.

WIDZEW

O godz. 8-ej zebranie kół pracowników biura PZPB Nr 16. O godz. 13.30 f. „Hirsberg”. O godz. 16.30 PMS.

GÓRNA — PRAWA

O godz. 13.30 PZPW Nr 2, PZPB Nr 6, „A”. O godz. 14 PZPW Nr 26. O godz. 16-ej PZPB Nr 6 „B”. O godz. 15.30 PFO Im. Strzelczyka, f. Otto Hau”, f. „Schweickert — Guma”, Ubezpieczalnia Spół.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 13.30 Nowa Tkalnia — koło 6 i 7. Oddział „G” — koło 1, 4, 7, 11. Księży Młyn — koło 1.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 16-ej PZPDziew. Nr 2. O godz. 15-ej Dyr. Przem. Miejscowego, Woj. Urząd Ziemski. O godz. 15.30 Zjedn. Przemysłu Org. O godz. 16.30 Państw. Warsztaty Sam. Nr 3.

ŚRÓDMIEJSKA — LEWA

O godz. 14-ej PZPB Nr. 4 — koło 3. O godz. 15.30 PZPJG Nr 1 — koła 9 i 10. O godz. 11.30 Film Polski — Fabrykacja „A”. O godz. 16-ej Delegatura Kin Objazdowych, f. „Paged”. ZWM — Miejski. O godz. 8-ej koło dzielnicowe.

ŚRÓDMIEJSKA — PRAWA

O godz. 14-ej PZPB Nr 9 — zmiana ranna. O godz. 16-ej PZPB Nr 9 — zmiana dzienna, f. „Pudelko”, f. „Lesz”, Fabr. Nr 37. O godz. 15.30 f. „Sztolper”, f. „Szel Otto”. O godz. 18-ej koło terenowe Nr. 3.

STAROMIEJSKA

O godz. 18-ej PSS — koło 1. O godz. 19-ej PSS Nr 2. O godz. 15-ej Wykończalnia PZPB Nr 2 i 3, koło wydziału ruchu. O godz. 8-ej Straż Przemysłowa. O godz. 16-ej „Społem”, f. „Nawag” f. „Berent”, Garbarnia Ursus. O godz. 13.30 f. Nr 33 — oddziały 4. O godz. 14-ej r-ka Nr 33 — Centrala.

BALUTY

O godz. 16-ej EWEKD, Garbarnia Nr 4. O godz. 19-ej koło terenowe Radogoszcza.

UWAGA, SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP A.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w środę 28 stycznia br. o godz. 18-ej odbędzie się kolejny wykład na temat „PPR — Partia nowego typu”.

Wykładają w Dzielnicach: Bałuty — tow. Linka, Staromiejska — tow. Flatau, Śródmieście — tow. Szol. Śródmieście — Prawe — tow. Lewandowski, Śródmieście — Lewe — tow. Jagodziński, Górna — tow. dr Banasz, Górna Prawa — tow. Madaliński, Górna — Lewa — tow. Alpern, Widzew — tow. Roczyski, Ruda Pabianicka — tow. Domagała.

Ofiarny czyn

Na skutek naszego apelu, w sprawie zakupu kosztownej streptomycyny dla 8-letniego Rysia Szwarca — do redakcji „Głosu Robotniczego” zgłosił się ob. Stanisław Sobczak, zamieszkały przy ul. Sieradzkiej 1 — oświadczając, że podejmuje się zakupu dalszych koniecznych zastrzyków tego leku dla chorego dziecka.

Ob. Sobczak w dniu wczorajszym zakupił już 4 ampulki streptomycyny — które przekazał natychmiast lekarzom szpitala Anny Marii, celem kontynuowania kuracji niebezpiecznie chorego dziecka.



SMIERĆ NA ULICY

Dnia 24-go b. m. o godzinie 14-ej przy ul. Bandurskiego 6 podczas sprzątania śniegu zasnęł nagle Józef Sawicki lat 62 zam. Gdańska 172. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

TO PRAWDZIWIY WSTYD

W PZPW nr. 3 przy ul. Dowborczyków 7 na gorącym uczynku kradzieży przędzy wełnianej zostali zatrzymani Jan Gałązka zam. przy ul. Limanowskiego 36. Stanisław Augustyniak ul. Sołna 7 i Aleksander Gazetkin, Rzeszowska 3.

Ze sportu

Kolarstwo sportem dla mas

Piękne plany sekcji kolarskiej DKS-u na nadchodzący sezon



M. KARPINSKI
Prezes ŁOZK i kierownik Sekcji Kolarskiej DKS-u

by kolarstwo łódzkie i jego poziom podniosło się do swojej świetnej, przedwojennej tradycji, tym bardziej, że kolarstwo cieszy się wśród najszerszych mas społeczeństwa olbrzymim zainteresowaniem. Materiał ludzki posiadamy pierwszorzędny — przeszkody w braku odpowiedniego sprzętu, a w szczególności gum. Nie wolno jednak nam się zrażać, bę-

dzie lepiej i przy dobrej woli odnośnych czynników państwowych, trudności te będą pokonane. Musimy tylko zmienić nasze dotychczasowe nastawienie. Kolarstwo nie dla jednostek — „gwiazd”, a dla mas. Mam tu na myśli kolarstwo wyścigowe. Skończmy z fałszywym, zwróćmy baczniejszą uwagę na przepiękną turystykę kolarską, z której przecież „wylawia” się talenty. Zmieńmy tylko dotychczasową jej formę i system uprawiania. Starajmy się podnieść „morale” naszych kolarzy, niechaj młodzież uprawia kolarstwo — dla sportu, dla podniesienia ciężyzny duchowej i cielesnej, a nie — dla innych, ubocznych celów. Śmiało, po męsku — postawmy sprawę: dość pseudoamatorstwa. Zrozumiałe, kluby muszą i powinny pomagać zawodnikom, ale też musi być i zachowana pewna granica tej pomocy.

— Chcemy — mówi kierownik i założyciel sekcji a obecny prezes ŁOZK, ob. Mieczysław Karpinski — ażeby

— Dwa lata pracy organizacyjnej w DKS, dwa lata pracy żmudnej, niewdzięcznej, bezinteresownej — nauczyło nas wiele. Dzisiaj tak ja, jak i moi koledzy z Zarządu Sekcji, oraz wszyscy działacze kolarscy, chcemy nadal pracować dla ukochanej gałęzi sportu, ale chcemy zarazem, ażeby praca ta wydała pożądane rezultaty — zdrowy owoc. Nikogo nie

będziemy zatrzymywać, nikomu nic nie będziemy obiecywać — ani „kusić”, ale w miarę swych i klubowych możliwości chcemy opiekować się i pomagać tym wszystkim, którzy zasługują na miano kolarzy - sportowców.

— Przyszły sezon sportowy kolarzy w DKS zapowiada się bardzo interesująco i będzie obfity w przeróżne imprezy i liczne wycieczki turystyczne. Kalendarzyk nasz przewiduje: 100-km wyścig szosowy ogólnopolski o puchar, dwa wyścigi 30 i 50 km dla „kartowiczów”, dwa wyścigi 20 km dla początkujących (na rowerach dowolnych typów), oraz dwie imprezy torowe w Helenowie o charakterze ogólnopolskim, a być może nawet międzynarodowym, które pragniemy zorganizować wspólnie z Klubem Sportowym „Tramwajarzy”, tak jak to miało miejsce w ubiegłym sezonie.

— Turystyka będzie uprawiana w innej, niż dotychczas formie. W tym celu nawiązujemy bliższy kontakt z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym. Pragniemy nauczyć naszych turystów, ażeby poza przyjemnością samej jazdy na rowerze, poznawali piękne kraje, zabytki historyczne i obyczaje regionalne. Jednym słowem — skończyła się gonitwa za kilometrami. Projektujemy również zorganizowanie Drużynowego Okręgowego Zjazdu Turystycznego dla Łodzi, oraz zawodów turystycznych o charakterze przysposobienia wojskowego — z przeszkodami (teren zagazowany) i ze strzelaniem. Oto nasz kalendarzyk sportowy na nadchodzący sezon.

— Pragniemy i dążymy do tego, ażeby już w sezonie 1948 roku wszyscy kolarze DKS-u jednolicie byli umundurowani i w czapkach klubowych, co niewątpliwie dodatnio wpłynie na estetyczny wygląd zewnętrzny i propagandę sportu kolarskiego. Wierzę, że członkowie naszej Sekcji dołożą ze swej strony wszelkich możliwych starań, ażeby wszystkie te nasze zamierzenia były zrealizowane. Pomogą nam również i nasi protektorzy i opiekunowie — Związki Zawodowe, od których mamy prawo wymagać poparcia w szczytnej idei propagowania sportu kolarskiego wśród najszerszych mas naszego społeczeństwa, — kończy nasz rozmówca.

W przededniu Olimpiady

Hokeiści Kanady bez formy



ZURYCH. — W Bazylei rozegrany został w niedzielę rewanżowy mecz w hokeju na lodzie, między olimpijskimi reprezentacjami Szwajcarii i Kanady. Zwyciężyła zdecydowanie drużyna szwajcarska w stosunku 8:5. Wyniki poszczególnych tercji 3:2, 2:1, 3:2.

Przegrana Kanady ze Szwajcarią oraz porażki hokeistów amerykańskich (reprezentacja AHA) w Czechosłowacji pozwalają sądzić, że zasadnicza walka o zwycięstwo w turnieju olimpijskim odbędzie się między reprezentacjami krajów europejskich: zeszłorocznym mistrzem świata — Czechosłowacją oraz Szwecją i Szwajcarią.

Pięciorze polscy w Budapeszcie

Papp znów nokautuje...

Piękna stolica Węgier budzi zachwyt naszych sportowców



PAPP (Węgry)

„Podróż do Budapesztu jest niezwykle ciekawą i trwa bity 26 godzin” — oto pierwsza wieść, z jaką dzieli się z nami nasz sportowiec, którzy już tydzień temu wyjechali do Budapesztu i do tej pory nie dawali znaku życia o sobie.

LAMPKA WINA NA GRANICY
Reprezentację naszą witano na Węgrzech z wielkimi honorami.

Pierwsze powitanie lampką wina nastąpiło na granicy czesko-węgierskiej w Szopach, drugie już bez lampki wina, ale nie mniej serdeczne, na dworcu kolejowym w Budapeszcie. Tego samego dnia, kiedy pięcioro nas przybyło do stolicy Węgier, odbywał się międzynarodowy mecz z Jugosławią. Oczywiście rzecz, że pierwszą czynnością naszych pięcioro było jak najszybsze ulokowanie rzeczy w hotelu i podążenie na to ciekawe spotkanie.

WĘGRZY BLĄ JUGOSŁOWIAN 11:5

Pięcioro węgierscy... Niemile rozczarowali naszych chłopców. U siebie w domu walczyli doskonale, o wiele lepiej, niż u nas i pokonali swych gości w wysokim stosunku 11:5. Sytuację naszych pięcioro pogarsza jeszcze to, że w śróde kilku z zawodników reprezentacji walczyć będzie z Polakami w ramach meczu Warszawa — Budapeszt.

PAPP ZNÓW NOKAUTUJE...
Na meczu z Jugosławią poszczególne walki przyniosły następujące wyniki: w wadze muszej Bednai (W) pokonał wysoko na punkty Andrejovica (J), w koguciej Bogacs (W) wygrał z Todhem (J), w piórkowej Szumaga

(W) przegrał z Sovlanskym (J), w lekkiej Vajda (W) pokonał Kicica (J), w półśredniej Marton I (W) wygrał z Dzepiną (J), w średniej Papp (W) znokautował w drugiej rundzie Nicolica (J), w półciężkiej Kapoczy (W) zremisował z Lazarevicem (J), w ciężkiej Varga (W) przegrał z Miesovicem (J).

Z życia EKS-u

Komunikat sekcji szachowej

W dniu 30 stycznia br. o godz. 19-tej w lokalu klubu przy ul. Piotrkowskiej Nr 67, odbędzie się walne zebranie Sekcji Szachowej EKS-u, na którym zostanie dokonany wybór władz sekcji.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Motocykliści tańczą

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Motocyklowego organizuje w dniu 31 stycznia br. zabawę taneczną pn. „Zabawa Karnawałowa Motocyklistów”.

Celem zabawy jest nawiązanie kontaktu towarzyskiego czynnych sportowców, działaczy sportowych oraz tych wszystkich, którzy ze sportem sympatyzują.

Ogólne mistrzostwa ZWM-u w tenisie stołowym

W dniu 15 lutego br. odbędą się w Poznaniu mistrzostwa Związku Walki Młodych w tenisie stołowym. W mistrzostwach wezmą udział zwycięzcy turniejów wojewódzkich ZWM.

Po rozgrywkach w Poznaniu wyłoniona będzie reprezentacja ZWM, która weźmie udział w Ogólnopolskich Mistrzostwach Młodzieży w tenisie stołowym.

Prezydent MKO w St. Moritz

ST. MORITZ. — Wczoraj wieczorem przybył do St. Moritz prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — Sigfried Edstroem (Szwecja). Gościa powitał Szwajcarski Komitet Olimpijski.

Piłkarze ZSRR zaproszeni do Włoch

MOSKWA. — Czołowe drużyny piłkarskie Związku Radzieckiego, „Dynamo” i CDKA — otrzymały zaproszenie na rozegranie szeregu spotkań w większych miastach włoskich.

I na wyspach Kurylskich kopią piłkę...

MOSKWA. — Nowopowstałe na wyspach Kurylskich miasto Sewerkurylsk wykazuje olbrzymie zainteresowanie sportem. Miasto, które istnieje od niespełna roku, posiada piękny, nowoczesnie urządzone stadion z trybunami na 3 tysiące widzów. Najwięcej zwolenników posiada tu piłka nożna, popularyzowana przez kilka miejscowych klubów. Mecze między czołowymi drużynami miasta, „Dynamo” i „Spartakiem” wzbudza olbrzymie zainteresowanie.

ZMIANA SYSTEMU REKLAMACJI OBUWIA

Z dniem 1 lutego b. r. zmieniony zostanie system reklamacji obuwia, wytwarzanego w Zakładach Państwowego Przemysłu Skórzanego. Mianowicie wszelkie reklamacje obuwia, dotyczące zarówno wad ukrytych jak i montażowych, załatwiane będą przez przedsiębiorstwa produkcyjne, a nie, jak dotychczas, za pośrednictwem Centrali Zbytu Przemysłu Skózanego.

Nabywcy, którzy otrzymali obuwie z magazynów Centrali Zbytu, winni zatem, w razie konieczności reklamacji, zgłaszać je nie do Centrali, lecz bezpośrednio do przedsiębiorstwa, które towar ten wyprodukowało. Obuwie zakupione w sklepach rozdzielczych reklamowane być winno w tychże sklepach.

Zmiana ta niewątpliwie usprawni i skróci procedurę reklamacji, pozwalając konsumentom otrzymywać w możliwie najkrótszym czasie naprawione wzgl. wymienione obuwie.

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

ZAKUPI WIĘKSZĄ IŁOŚĆ

APARATÓW TELEFONICZNYCH

tak zwanych zwrotnych z guzikiem przyciskowym.

Oferty prosimy kierować pod adresem: Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego — Wydział Gospodarczy, pl. Zwycięstwa 2 w Łodzi, tel. 190-25. 586-k